

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 18 czerwca 1963 Nr 143 (5022)

Ślubowanie synów Wielkopolski

16 czerwca 1963 roku. Ten słoneczny dzień na długo pozostanie w pamięci żołnierzy Poznańskiego Pułku Obrony Terytorialnej Kraju. Na pierwszą przysięgę składaną przez żołnierzy tej jednostki licznie przybyli ich rodzice oraz zaproszeni goście. Byli wśród nich: sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, gen. bryg. Brunon Marchewka, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk. Andrzej Porajski, prezes ZWŁOK — Stanisław Cozaś.

Orkiestra gra marsza powitalnego. Przed prezentującymi broń szeregiem żołnierzy przechodzi gen. bryg. Brunon Marchewka. Podniósł uroczystość rozpoczęta. Głos zabiera ppłk. Jan Szyszkowski, który mówi o doniosłym znaczeniu przysięgi wojskowej. Zbliża się kulminacyjny punkt uroczystości. Padają słowa komendy „Do przysięgi”. Żołnierze wznoszą w górę ręce. Za dowódcą pułku — ppłk. Stanisławem Pinkowskim powtarzają tekst przysięgi. Na twarzach widać wzruszenie. „Przysięgam narodowi polskiemu być uczciwym, dyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem...”

Bezpośrednio po akcie przysięgi, przemówił do żołnierzy gen. bryg. Brunon Marchewka, składając im pozdrowienia.

Z kolei głos zabrał sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski. Mówca zwrócił uwagę na doniosłość zadania jakie stoją przed Poznańskim Pułkiem Obrony Terytorialnej Kraju. Wszyscy żołnierze, tej nowo utworzonej w systemie obrony terytorium kraju jednostki, są synami Ziemi Wielkopolskiej. Mają oni odbywać służbę wojskową na terenie województwa poznańskiego jednocześnie czynnie uczestnicząc w rozbudowie gospodarczej Wielkopolski.

Następnie w imieniu zaprzysiężonych żołnierzy podziękował dowódcy za dotychczasowy trud w wyszkoleniu i wychowaniu szeregowców Jerzy Andrysik.

Nieodłączną uroczystością zakończyła defilada oddziałów Poznańskiego Pułku Obrony Terytorialnej Kraju. (mi)

Wymiana depesz z okazji rocznicy układu polsko-węgierskiego

Z okazji 15 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową — i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i premier Józef Cyrankiewicz wymienili serdeczne depesze okolicznościowe z I sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczącym rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL — Janosem Kadarem i przewodniczącym Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Istvanem Dobi.

Depesze z tej okazji wymienili również kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL — wicemin. Marian Naszkowski i minister spraw zagranicznych WRL — Janos Peter. (PAP)



„Przysięgam...” — żołnierze w skupieniu powtarzają tekst ślubowania.

Fot. — H. Matuszewski

20 bm. upływa termin

Przypominamy o konkursie

W niedzielnym wydaniu, zamieściliśmy kupon oraz warunki Wielkiego Konkursu Targowego Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXII MTP oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy, że termin nadsyłania rozwiązań upływa 20 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego). Odpowiedzi na 12 pytań konkursowych należy kierować do redakcji „Głosu” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 58.

Wśród wszystkich uczestników konkursu, którzy nadesłali bezbłędnie wypełnione kupony zostaną rozlosowane w dniu 22 czerwca 1962 r. następujące nagrody:

- podróż na Jesienne Targi Lipskie i pobyt w tym mieście od 1 do 8 września 1963 roku w charakterze gościa Dyrekcji Międzynarodowych Targów Lipskich.
- Tranzystorowy radioodbiornik walizkowy „Super Stern IV”.
- Elektryczny aparat do gotowania z akumulatorem i transformatorem do jego ładowania.
- Odkurzacz „Omega” z kompletem dodatków.
- Radioodbiornik walizkowy „R 100”.
- Odkurzacz „Fix”.

18 bm. V Plenum CRZZ

Zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej oraz zaopiniowanie dalszej poprawy warunków pracy i życia kobiet — to zasadniczy temat V Plenum CRZZ, które obradować będzie 18 bm. w Łodzi. W plenum wezmą udział delegatki zakładów pracy z całego kraju.

Wala Tierieszkowa — bohaterką naszych dni

Najprzedniejsza gwiazda Kosmosu

Gratulacje i rozmowy na trasie Ziemia — „Wostok-5” i „Wostok-6”

Zdumiewająca nowina obiegła w niedzielę cały świat. W niecałe dwie doby po starcie piątego kosmonauty radzieckiego — ppłk. Walerego Bykowskiego, na podbój Kosmosu wyruszyła pierwsza w świecie kobieta — ppor. Walentyna Tierieszkowa. W niedzielę o godz. 11.30 czasu warszawskiego wystartowało w ZSRR statek kosmiczny „Wostok-6”, pilotowany przez 26-letnią kosmonautkę. Wkrótce potem Tierieszkowa nawiązała bezpośrednią rozmowę z kosmonautą Walerym Bykowskim. Oba statki kosmiczne znajdowały się w tym czasie w niewielkiej odległości od siebie.

List gratulacyjny Wł. Gomułki do N. S. Chruszczowa

Tow. Nikita Siergiejewicz Chruszczow I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR

Moskwa

Z całego serca gratuluję nowego wielkiego sukcesu radzieckich zdobywców Kosmosu.

Podziwiamy Waszą dumę i radość z długotrwałego lotu ppłk. Walerego Bykowskiego i pierwszej kosmicznej podróży kobiety — dzielnej Walentyny Tierieszkowej. Ich wspaniały wyczyn wzbudził głęboki podziw całego społeczeństwa polskiego, zdobyli oni sobie serca wszystkich mężczyzn i kobiet w naszym kraju.

Władysław Gomułka I sekretarz KC PZPR

Warszawa, 17 czerwca 1963 r.

W historii radzieckich lotów kosmicznych weszły już w zwyczaj rozmowy na trasie Ziemia — Kosmos pomiędzy zdobywcami przestworzy a N. S. Chruszczowem. I tym razem szef rządu radzieckiego przeprowadził z pierwszą astronautką długą i serdeczną rozmowę.

Walentyna Tierieszkowa urodziła się 6 marca 1937 r. pod Jarosławem nad Wołgą. Ojciec jej Władimir zginął na froncie w czasie ostatniej wojny. W 1960 r. ukończyła Technikum Włókiennicze. Już jednak w 1959 r. pociągnęła ją lotnictwo; zapisała się do miejscowego aeroklubu. Wkrótce potem kierowała pracą kółka spadochronowego. Na swym koncie ma 125 skoków. Potem przyszła już Szkoła Kosmonautów. W roku ubiegłym otrzymała stopień podporucznika. Stan cywilny — panna.

OGROMNA POPULARNOŚĆ

Nie dziwnego, że ten najprzedniejszej marki wyczyn radzieckiej kosmonautyki wywołał taką sensację na całym świecie i uczynił Tierieszkową najsłynniejszą kobietą na kuli ziemskiej.

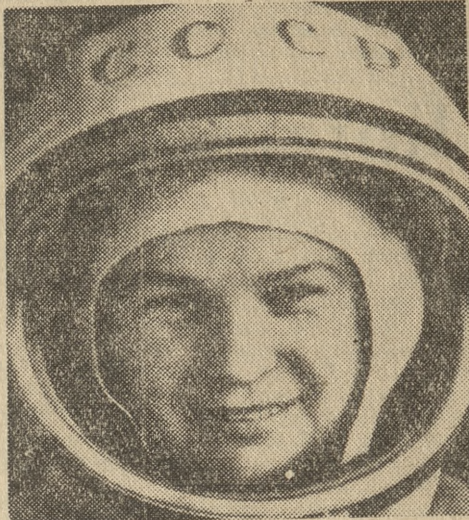
Znamienny tu będzie głos komentatora Agencji TASS, który użył określenia: „W Kosmosie zajaśniała nowa gwiazda, z którą nie mogą konkurować nawet najbardziej znakomite gwiazdy światowych ekranów”. I rzeczywiście — w ciągu kilku godzin Walentyna Tierieszkowa zdobyła taką popularność, jakiej nie ma w tej chwili żadna kobieta świata.

Thumy moskiewianin przerwały niedzielny wypoczynek, udając się pod redakcję „Izwiesztii”, gdzie wywieszono w witrynie fotografie bohaterki.

Moskwa przygotowuje się właśnie do Światowego Kongresu Kobiet. Można sobie łatwo wyobrazić, z jakim entu-

Zamach bombowy na MHZ w NRD

Agencja ADN donosi: w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych bandyci-odwetowcy, którzy wtargnęli z terenu Berlina zachodniego, dokonali zamachu bombowego na gmach Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Wewnętrzniemieckiego NRD w Berlinie. Eksplozja spowodowała szkody materialne. (PAP)



Radziecka kosmonautka Walentyna Tierieszkowa CAF — radiofoto

zjazmem delegatki powitała kobietę, która definitywnie rozbiła przesąd o „słabej płci”.

O tym przesądzie mówiła w wywiadzie prasowym Liza Sziern, wybitny fizjolog, jedna z trzech kobiet zasiadających w Akademii Nauk ZSRR. Stwierdziła, że „nie ma żadnych przyczyn, dla których kobieta miałaby gorzej znosić przeciążenia lotu niż mężczy-

ni — kosmonauci”. Podobnego zdania są również radzieccy pionierzy Kosmosu. Titow np. w jednym z wystąpień publicznych zauważył, że kobiety potrafią się znakomicie orientować w przestrzeni i znosić długotrwałe przeciążenia.

BYLI 5 KILOMETRÓW OD SIEBIE

Radziecka para kosmiczna — Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski — nadal krąży wokół Ziemi. TASS ogłosił, że najbliższa odległość między statkami obojga kosmonautów wynosiła około 5 km. Spotkanie nastąpiło na 32 okrążeniu „Wostoka-5”, to znaczy natychmiast po starcie „Wostoka-6”. Potem odległość między statkami powoli rosła.

W poniedziałek po południu statek Bykowskiego okrążył Ziemię co 88 minut, a statek Tierieszkowej co 88,2 minuty.

Do północy z poniedziałku na wtorek „Wostok-5” obiegł planetę 56 razy i przebył około 2,5 miliona kilometrów. Na koncie „Wostoka-6” było wtedy prawie 25 okrążeń i około miliona kilometrów.

Kolejne komunikaty TASS podawane w poniedziałek informowały, iż kosmonauci czują się dobrze i że aparatura

(Dokończenie na str. 2)



Korzystny bilans targowego półmetka

Jaki jest handlowy bilans MTP po półmetku? Na ile zmieniła się geografia naszego handlu ze światem? Odpowiedź na to pytanie dają wyriki 32 central przedsiębiorstw handlu zagranicznego, które przeprowadzały dotychczas transakcje targowe.

W ciągu pierwszego tygodnia naszej imprezy, na czoło naszych odbiorców z MTP wysunął się Związek Radziecki. W dalszej kolejności znajdują się: NRF, Bułgaria, Szwecja, CSRS, Anglia, Szwajcaria, Austria, Finlandia, NRD. Do półmetka najwięcej zakupów dokonaliśmy w ZSRR, CSRS, NRF, NRD, Szwajcarii i Anglii. W naszych transakcjach eksportowych, największym powodzeniem cieszyły się dotychczas produkty przemysłu drzewnego, artykuły chemiczne, wyroby przemysłu motoryzacyjnego, produkty rolnospożywcze i elektrotechniczne. Największych zakupów dokonaliśmy na razie w branżach: chemicznej, motoryzacji, wyrobach przemysłu maszynowego i metalowego oraz w branży tekstylnej.

Półmetek targowy był korzystny nie tylko dla polskich handlowców. Tak np. wystawcy z pawilonu ZSRR nawiązali korzystne kontakty z przedstawicielami sfer gospodarczych: Anglii, Burmy, Szwajcarii, NRF, Brazylii, Indii, USA i innych. Z zadowoleniem mówią też o swych wynikach handlowych wystawcy z CSRS i NRD.

A oto godne odnotowania ostatnie transakcje: eksport części zamiennych dla motoryzacji do ZSRR oraz import z tego kraju maszyn rolniczych i traktorów, samochodów ciężarowych i terenowych (jest to dotychczas największa transakcja importowa polskiego handlu zagranicznego), import telewizorów czechosłowackich „Lotos”, sprzedaż maszyn budowlanych do Węgier, leków do Szwajcarii i surowców chemicznych do NRF. Zawarliśmy też większą transakcję na dostawę obrabiarek do CSRS, termosów do Austrii, konfekcji, trykotaży i pończoch do ZSRR, owoców mrożonych do NRF, kap zakardowych i chusteczek do Jugosławii oraz pulpy o-

wocowej do Holandii i Austrii. Kupiliśmy natomiast partie węgla, orlonu i jedwabiu w Anglii, sprzęt okrętowy — wytwórnię acetyleny w NRF, ponownie nową partię telewizorów w CSRS, rury i stal nierdzewną w NRF, orzechy laskowe i miód w ZSRR, barwniki, witaminy i maszyny w NRF.

Tak więc, zgodnie z przewidywaniami, do głosu coraz częściej dochodzą bardziej skomplikowane wyroby przemysłu maszynowego i metalowego, które zaczynają równoważyć, uprzednio zawarte transakcje na wyroby rolnospożywcze.

GOŚCIE TARGOWI

W niedzielę przebywały na Targach oficjalne delegacje: ministerstw handlu wewnętrz nego i zagranicznego NRD z min. Juliuszem Bolkowem, wiceministrem Erwinem Kerberem oraz ambasadorem NRD w Polsce — Karlem Mewisem, a także delegacja CSRS z wiceministrem Franciszkiem Meresem na czele. Ponadto zwiedzał tereny MTP przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek.

W poniedziałek natomiast zwiedzał MTP minister ko-

Dokończenie na str. 2

Sztandar Pracy dla PCK

Z okazji 100-naj rocznicy powstania Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża oraz 44 rocznicy działalności PCK w sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się uroczysta akademii z udziałem zastępców przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisława Kuleczyńskiego i Bolesława Podedwornego, wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona Nowaka i kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierza Witaszewskiego.

W uznaniu zasług położonych przez PCK dla dobra kraju Rada Państwa przyznała stowarzyszeniu PCK order Sztandaru Pracy I klasy.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 18 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane z przejściowymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 19 st. na północy do 23 st. w głębi kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

15 lat układu

Długie wieki wzajemnej sympatii, liczne przyjazne kontakty — z nieodstępnym Tokajem w ojczyznym kraju i Tokajem w „wyprodukowanym” w fukierowskich piwnicach (już przeszło wiek ma wiać, że „Vinum bonum Hungariae natum, Poloniae educatum”), aż po współdziałanie z miłymi węgierskiej i polskiej w walce wyzwoleniczej i rewolucyjnej — złożyły się na tradycję przyjaźni obu narodów, której mottem stało się ukute nie wiadomo już kiedy powiedzonko o dwóch bratankach.

Mija właśnie 15 lat od uroczystego momentu podpisania między Polską i Węgrami układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Niedawno obchodziliśmy również 15-lecie zawarcia dwóch innych zasadniczych aktów: pierwszej konwencji kulturalnej oraz konwencji o współpracy gospodarczej. W ten sposób przed 15 laty położono trwałe podwaliny pod rozwój braterskiej, wszechstronnej współpracy obu naszych narodów. 15 już lat literę dokumentów państwowych wypłynęła żywa, codzienna treść.

Dziś tradycyjna wymiana towarowa — dzięki owocnej działalności Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, dzięki coraz szerszemu stosowaniu załączek RWPG — szybko wzrasta, przekraczając w br. kwotę 640 mln. zł dew.

Coraz szerzej, owocniej współpracują ze sobą pokrewne zakłady przemysłowe obu krajów — i zaprzyjaźnione miasta, uniwersytety, politechniki — i organizacje społeczne, literackie, plastyczne, muzyczne — i akademie nauk, instytuty badawcze, biura projektowe. Już ponad 500 specjalistów polskich przebywało na praktykach na Węgrzech a ponad 400 węgierskich fachowców w Polsce. Wspólnie opracowano już kilkadziesiąt tematów naukowych i technicznych. W dorobku wydawniczym jest już w obu krajach ponad 150 pozycji literatury pięknej. Jednak mimo wszystko we wzajemnym zapoznawaniu się z dorobkiem kulturalnym obu narodów jest jeszcze sporo do zrobienia.

Ale przecież minione 15 lat — to dopiero początek. I nie tylko współpracy w kulturze. (API)

Szwedzkie okręty opuściły Gdynię

W poniedziałek po 5-dniowym pobycie — opuściła Gdynię eskadra siedmiu okrętów Marynarki Wojennej Królestwa Szwecji. (PAP)

Dialog Chruszczow-Kennedy

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow odpowiadał — w związku z niedawnym przemówieniem prezydenta USA — J. Kennedy'ego — na pytania redaktorów naczelnych „Pravdy” i „Izwestii”. Poniżej przedrukujemy komentarz, poświęcony temu wydarzeniu, który zamieściła poniedziałkowa „Trybuna Ludu”.

TOW. Chruszczow uznał, że przemówienie prezydenta Kennedy'ego wygłoszone 10 czerwca na uniwersytecie w Waszyngtonie w całości swej robi pozytywne wrażenie i że jest to krok naprzód w realnej ocenie sytuacji międzynarodowej. Zawiera ono szereg pozytywnych momentów, świadczących o trzeźwej ocenie sytuacji. Szef rządu radzieckiego stwierdził, że w wystąpieniu prezydenta mowa jest o konieczności znalezienia dróg, które by umożliwiły ludzkość od wysiłku zbrojeń i od groźby światowej wojny termojądrowej. Wyciszył zbrojeń i nagromadzenie ogromnych zapasów broni jądrowej stanowią bowiem realne niebezpieczeństwo dla pokoju, w tej liczbie również i dla Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Kennedy powiedział, że w obecnej sytuacji wojna nie jest czymś nieuniknionym. Tow. Chruszczow przypomniał w odpowiedzi na to, że — „jak wiadomo, myśmy došli do tego wniosku dawno”. Szef rządu radzieckiego powiedział, że z zadowoleniem przyjmuje wezwanie do polepszenia stosunków między USA i ZSRR oraz słowa prezydenta o konieczności zrewidowania przez St. Zjednoczone

ich stosunku do Związku Radzieckiego. Premier radziecki zgadza się z oświadczeniem prezydenta, że narody ZSRR i St. Zjednoczonych są wzajemnie zainteresowane w utrzymaniu pokoju.

Chyba w całym okresie powojennym nie było jeszcze wystąpienia prezydenta St. Zjednoczonych, które by w tyłu i tak ważnych punktach spotkało się z tak pozytywną oceną szefa rządu radzieckiego. Jest to fakt o wielkim znaczeniu, świadczący o tym, jakie możliwości otwiera dla ludzkości uporczywa walka o pokój i pokojowe współistnienie.

Jednakże nawet najbardziej pozytywna ocena szeregu myśli wypowiedzianych przez prezydenta St. Zjednoczonych nie może zmienić faktu, że między poglądami amerykańskimi i radzieckimi na szereg doniosłych zagadnień istnieją głębokie różnice. Nie może też zmienić faktu, że postępowanie w dziele utrwalenia pokoju osiągnąć można nie przez deklaracje i oświadczenia, lecz jedynie przez praktyczne działania. I szef rządu radzieckiego nie spełniłby zadania, jakie na nim spoczywa, gdyby nie powiedział otwarcie o najważniejszych kwestiach, w których ujawniają się różnice poglądów i gdyby nie położył całego nacisku na konieczność podjęcia praktycznych działań dla utrwalenia pokoju.

Na czoło wysuwa się tu kwestia zasadnicza, konieczność zaspokajania źródeł zimnej wojny i źródeł niebezpieczeństwa wojennego. Mówi o niej tow. Chruszczow, podwołując się na przykłady o nieodpartej sile.

Rząd USA nie dąży do znalezienia uzgodnionego rozwiąza-

nia kwestii niemieckiej i pozostaje w praktyce na starych pozycjach. Pozwala on w ten sposób dalej bić jednemu z najsilniejszych źródeł zimnej wojny. Rząd ZSRR zaś podkreśla, że nie da się uniknąć zawarcia traktatu pokojowego i rozwiązania na jego podstawie sprawy Berlina zachodniego.

Prezydent USA mówi o osłabieniu napięcia międzynarodowego. Nic jednak nie wskazuje, żeby St. Zjednoczone miały zamiar zrezygnowania z rozległej sieci baz wojskowych na obcych terytoriach, z duszenia ruchów narodowo-wyzwoleniczych i wtrącania się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Kraje socjalistyczne domagają się podpisania paktu o nieagresji między blokiem atlantyckim a krajami Układu Warszawskiego. St. Zjednoczone ideę takiego paktu odrzucają. Szef rządu radzieckiego wita deklarację prezydenta Kennedy'ego na rzecz zaniechania zimnej wojny. Ale dobre deklaracje winny być poparte przez praktyczne działania.

Drugą sprawą o zasadniczym znaczeniu jest zakaz prób atomowych oraz działania na rzecz rozbrojenia. Powszechnie wiadomo, że narodowe środki wykrywania wybuchów doświadczalnych w połączeniu z automatycznymi stacjami sejsmicznymi stwarzają dostateczną gwarancję skutecznej kontroli. Pragnąc uwzględnić stanowisko państw zachodnich ZSRR zgodził się na 2—3 inspekcje roczne. Propozycja ta nie spotkała się jednak z należytym przyjęciem. Na przeszkodzie porozumieniu stoi brak gotowości państw zachodnich do osiągnię-

Postęp techniczny w komunikacji tematem Walnego Zjazdu SITKOM

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie 3-dniowy Walny Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji NOT. 250 delegatów z całego kraju reprezentujących wielotysięczną rzeszę inżynierów i techników zatrudnionych w kolejnictwie, drogownictwie, transporcie samochodowym, komunikacji miejskiej i lotnictwie komunikacyjnym omówi węższe problemy postępu technicznego w komunikacji i transporcie.

Omawiając znaczenie transportu na tle aktualnych potrzeb gospodarczych kraju min. Popielas stwierdził m. in., że właściwe zrozumienie jego roli nie jest jeszcze niestety u nas powszechne. Nie brakuje ludzi — mówił mini-

ster, którzy reprezentują poglądy, że transport to wyłącznie usługi — przewoźnik ludzi i towarów. Z takiego pojmowania roli transportu wypływało mniemanie, że w naszych poczynaniach inwestycyjnych może on czekać, aż zostaną zaspokojone potrzeby tzw. klasycznych gałęzi produkcji.

Oczywiście wszystko to pogarsza efektywność wykorzystywania środków transportowych.

Jak wykazały szacunkowe obliczenia, ogólne koszty transportu w naszym kraju wyniosły w 1961 r. aż 76 mld. zł (z czego na transport szynowy przypada ok. 23,6 mld. zł). Suma ta stanowiła blisko 18,5 proc. dochodu narodowego za rok 1961.

Koszty te należy więc wydatnie obniżyć.

Trzeba jednak podkreślić — mówił dalej min. Popielas — że skutki nieterminowych dostaw surowców i materiałów w czasie ostatniej zimy zmniejszyły potrzeby naszego transportu.

W czasie pierwszego dnia obrad odbyła się uroczystość wręczenia zasłużonym inżynierom i technikom komunikacji honorowych — złotych, srebrnych i brązowych odznak NOT. (PAP)

Cała Moskwa mówi tylko o pierwszej kosmonautce

Korespondent PAP, red. B. Majteczak, donosi: W poniedziałki nigdy nie wychodzą w ZSRR gazety. Tym razem ukazały się wszystkie. W całości poświęcone zostały pierwszemu na świecie lotowi kobiety w Kosmos.

Sympatyczna kosmonautka podbiła serca wszystkich. Już przed startem zasypywano ją bukietami kwiatów. Walentyna Tierieszkowa, przed udaniem się do kabiny kosmicznej, dokonała honorowego przemarszu przez pole startowe. Dwadzieścia minut później, ubrana w skafander kosmiczny, weszła na pokład statku „Wostok 6”.

Dwa dni przed tym odprawiła W. Bykowski. Kosmonauta nr 5 powiedział jej: „do zobaczenia na orbicie”.

Dokończenie ze str. 1

obu statków pracuje jak należy.

Poniedziałkowa prasa radziecka przyniosła wiele nowych szczegółów o osobie pierwszej kosmonautki. 26-letnia Walentyna ma jasno kasztanowe włosy i niebieskie oczy. „Komsomolskaja Prawda” pisze, że na dwa dni przed startem Walentyna była u fryzjera. Bardzo lubi kwiaty, szczególnie stokrotki i mietczyki.

Poniedziałkowe „Izwestia” (wydanie popołudniowe) poinformowały, że w niedzielę późnym wieczorem statek „Wostok-6” przez dłuższy czas nie odpowiadał na radiowe pytania stacji naziemnych.

Centralna stacja kierująca lotem poleciła wtedy pilotowi „Wostoka-5” aby nawiązał łączność z drugim statkiem i obudził Tierieszkową. Wkrótce Ziemia usłyszała głos „Mewy”. Walentyna meldowała, iż rzeczywiście trochę się zdrzemnęła.

W poniedziałek Walentyna obudziła się o 6.10, 80 minut przed Bykowskim. Oboje rozpoczęli dzień od gimnastyki.

Przed godziną 22 TASS podała ostatni w poniedziałek komunikat o locie. Komunikat donosił, że Tierieszkowa i Bykowski czują się doskonale, że

przywyczaili się już do warunków pracy w Kosmosie i wykonali w ciągu dnia wiele obserwacji naukowych, zgodnie z programem zajęć.

Radio moskiewskie nadało w poniedziałek piosenkę dedykowaną Tierieszkowej. Tytuł piosenki: „Zarianszka” (zdrobniła od „zaria” — jutrenka).

Wiele komentarzy, wypowiedzi i depesz z gratulacjami napływa od kobiet całego świata na ręce Walentyny Tierieszkowej.

CZY SIĘ „SPOTKAJĄ”!

Korespondent PAP, red. S. Bańkowski, donosi: Wystrzeżenie w ZSRR dwóch nowych kosmonautów, a szczególnie lot kosmiczny Walentyny Tierieszkowej, wywołały w W. Brytanii olbrzymie wrażenie.

Prasa odsunęła nawet na dalsze miejsca sensacje związane z aferą Profumo, poświęcając czołowym obszernym relacjom z lotów. Królowa brytyjska wysłała na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniewa gratulacje dla Tierieszkowej.

Prasa przewiduje na ogół, że oba statki kosmiczne spotkają się w czasie swego lotu. „Daily Telegraph” pisze, że jeśli dokonana zostanie próba takiego spotkania, będzie to olbrzymim osiągnięciem i przyniesie klucz do lądowania na Księżycu.

GRATULACJE WŁÓKNIAREK

W poniedziałek w wielu zakładach włókienniczych Łodzi, w których kobiety stanowią zdecydowaną większość, odbyły się wiecje i zebrania w czasie których włókienki łódzkie wyraziły swą radość z sukcesu Walentyny Tierieszkowej. Uczestniczki zebrań prześlały pierwszej kosmonautce serdeczne listy z gratulacjami.

DEPESZA MATKI WALENTYNY DO CHRUSZCZOWA

Matka Walentyny Tierieszkowej, Helena, przesłała w poniedziałek depeszę do premiera Chruszczowa. Píše w niej, że ze łzami radości słuchała jego rozmowy z córką. „Dla niej, wychowanej bez ojca, który zginął na wojnie, wasze dobre ojcowskie rady i życzenia są szczególnie drogie” — píše Helena Tierieszkowa.

KOBIETY W USA NIE CHCĄ BYĆ GORSZE

Korespondent PAP, red. H. Zielen, donosi: Uśmiechnięta twarz Wali Tierieszkowej w helmie kosmonautki, spoglądała w poniedziałek z pierwszych stron wszystkich dzienników amerykańskich, które poświęciły jej wyprawie w Kosmos wiele artykułów.

„Washington Post”, podkreślając, że Walentyna „okryła wielką chwałą siebie, swój kraj, a przede wszystkim pięć piękna”, zaznacza, że „od czasów Nelly Bly, która w latach 1889—1890 dokonała podróży dookoła świata w 79 dni, żaden wyciecznik nie porwał w takim stopniu wyobraźni świata”. Kobiety amerykańskie — stwierdzają dzienniki — protestują przeciwko temu, iż obecne plany Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, nie przewidują wysłania kobiety poza Ziemię.

GWIAZDA FILMU POZDRAWIA GWIAZDĘ KOSMOSU

Sophia Loren oświadczyła w poniedziałek, że ma nadzieję spotkać się z Walentyną Tierieszkową w Moskwie podczas Festiwalu Filmowego.

W rozmowie z korespondentem TASS/znakomita artystka filmowa oświadczyła: „nigdy bym nie uwierzyła, że kobieta może mieć tyle odwagi i hartu ducha. Jestem zachwycona wyczynem Walentyny. Być może zdolam przejechać do Moskwy na nadchodzący Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Byłabym wówczas bardzo szczęśliwa, gdybym mogła się spotkać z tą dziewczyną, której twarz znamy już z telewizji”.

Dziękujemy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Pierwszy lot „Il-18” z Warszawy do Kairu

W poniedziałek z lotniska Okęcie w Warszawie wystartował do pierwszego regularnego lotu do Kairu turbosmigłowiec 87-osobowy samolot PLL „Lot” typu „Il-18”.

GŁOS WIELKOPOLSKI* redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kościuszki. P-2

Przeciw formalizmowi

Instrukcja nr 56/62 (z 17 grudnia 1962 r.) Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdza, że państwowe przedsiębiorstwa zdrowotne mogą w drodze umowy — zlecenia powierzać niektórym lekarzom (np. specjalistom II stopnia) wykonywanie zadań konsultantów lecznictwa uzdrowiskowego.

Wspomniane zarządzenie określiwszy zakres czynności lekarza-konsultanta ustala, że powinien on przebywać w uzdrowisku przynajmniej raz w miesiącu. Wynagrodzenie — ryczałt w wysokości 750 zł. To istotne novum w zakresie zatrudnienia eskulapów zachęcało Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu do wznowienia prób, mających na celu przeniesienie omó-

wionych zasad na inne placówki lecznicze. Wydział proponuje taką nowelizację instrukcji nr 56/62, by umożliwiała ona sanatoriumi przećwiżyć, sanatorium i szpitalom psychiatrycznym, wszelkiego typu sanatoriów dziecięcych itp. placówkom, zatrudniać lekarzy opłacanych ryczałtem. Chodzi tu o lekarzy specjalistów wysokiej klasy, których zadania polegają na nadawaniu sanatorium odpowiedniego kierunku działalności, konsultowaniu niektórych przypadków chorobowych itp.

Obecnie sanatoria zatrudniają specjalistów w różnym wymiarze godzin (przeważnie na półetat), a także rozwiązanie nie jest pozbawione licznych mankamentów (o nich za chwilę). Wprowadzenie ryczałtów, które stanowiłoby unormowanie zatrudnienia lekarzy, nie pociągnęło by zwiększenia wydatków sanatoriów. Będą się one „mieścić” w dotychczasowym funduszu plac, a korzyści wynikające ze zryczałtowania są naprawdę warte zachodu. Zanim przedstawimy te korzyści warto ukazać paradoksy towarzyszące zatrudnieniu lekarzy dojeżdżających do placówek lecznictwa zamkniętego i przychodni obwodowych (sprawa objęcia tych ostatnich eskulapów zasadami wynagrodzenia ryczałtowego stanowi obecnie raczej melodię przyszłości).

Oto okulista, dr Bolesław W. — pracownik jednej z poznańskich klinik raz w tygodniu — we wtorek — dojeżdża do C, gdzie przyjmuje pacjentów w przychodni obwodowej. Zatrudniony jest tam w wymiarze 5 godzin przy czym na dojazd traci 4 godziny. Dodatkowa praca dr. W. powoduje szereg komplikacji administracyjno-nadzorczych. Wydział zdrowia w C. musi przede wszystkim zawiadomić klinice o zatrudnieniu jej pracownika, a to w celu dokonywania przez nią potrąceń z uposażenia za te dni, w których dr W. przyjmuje w

C. Z kolei zachodzi konieczność kontroli (może pracuje nie 5 lecz 4 godziny?), prowadzenia kartotek, każdorazowego obliczania poborów za dodatkową pracę (zdarza się, że obowiązki w klinice nie pozwalają wyjechać do C), do czego dochodzi nieraz obfita korespondencja między wydziałem zdrowia, przychodnią obwodową i kliniką. Na domiar wszystkiego, we wtorek dr W. musi twardo odsiedzieć swoje 5 godzin nawet wówczas, gdy nie ma pacjentów. Cóż z tego, skoro np. w czwartek nastąpi nagły wypadek wymagający szybkiej interwencji okulisty. W takiej sytuacji trudno czekać zanim zjawi się — zgodnie z harmonogramem pracy — dr W. Pomocy trzeba szukać gdzie indziej.

Zatrudnienie na ryczałtach lekarzy dojeżdżających do przychodni obwodowych nie tylko uproszczyłoby dyscyplinę finansową i dyscyplinę pracy (konieczność wyliczania się z czasem), lecz także byłoby korzystne dla pacjentów. Dr W. przyjmowałby we wtorek nie 5 godzin, lecz tak długo dopóki nie załatwiłby wszystkich pacjentów. Ponadto w nagłych przypadkach można go wzywać do C.

Oczywiście, wprowadzenie ryczałtowych wynagrodzeń dla lekarzy pracujących dodatkowo w przychodniach obwodowych nie jest tak łatwe jak w odniesieniu do specjalistów dojeżdżających do sanatoriów. Jeśli chodzi o tych ostatnich, to np. mogą oni nie być „wiązanymi” jakimikolwiek terminami. Inaczej ma się rzecz z przychodniami. Tam trzeba przecież wyznaczyć godziny przyjęć ze względu na pacjentów. Tak więc niemożliwe jest całkowite zastosowanie wobec lekarzy z przychodni zasad zawartych w instrukcji nr 56/62.

Opracowanie odpowiednich zasad należy do rzędu spraw bardzo pilnych. Można chyba żywić nadzieję, że Wydział Zdrowia Prezydium WRN upora się z tym problemem i wystąpi do Ministerstwa — tak jak w sprawie lekarzy zatrudnionych dodatkowo w sanatoriach.

Pozostaje do omówienia jeszcze jedna kwestia: czy ryczałtowe wynagrodzenie lekarzy, uwalniające ich od wyliczania się z czasu, a wydziału zdrowia od kontroli — nie może spowodować lekceważenia dodatkowych zajęć, wykonywanych w sanatoriach lub przychodniach? Zapewne trzeba i to mieć na uwadze. Wydaje się jednak, że tutaj wszystko zależy będzie od kierownictwa danej placówki leczniczej. Jeśli stwierdzi ono, że lekarz nie wywiązuje się ze swych obowiązków nałożonych umową-zleceniem, to przecież nie prostszego jak podziękować mu za usługi. Sądząc, że tego rodzaju obawy nie mogą hamować przeprowadzenia reformy, oznaczającej elastyczność i unormowanie, a przekreślającej formalizm towarzyszący obecnie zatrudnieniu lekarzy. M. Ł.

O siem kilometrów od Koła, na prawym brzegu Warty, rozciąga się duża wieś Ochle. W tej oddalonej od głównych szlaków komunikacyjnych, wsi, w roku 1957 Katowickie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Płytkich rozpoczęło budowę Kopalni Węgla Brunatnego. Rozpoczęło dokopało się węgla i doszło do wniosku, że to żaden wielkoprzemysłowy interes, przekazać „kopalnię” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kole.

Powiatowa Rada, bardziej zakłopotana niż uradowana niespodziewanym prezentem, nie bez satysfakcji przekazała go Prezydium WRN. To zaś odmówić przyjęcia kłopotliwego prezentu nie mogło, poleciło więc swemu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego, aby spróbowało wycisnąć z kopalni trochę grosiwa. Zjednoczenie, poprzez swoje przedsiębiorstwo w Kole, spróbowało i już po kilku miesiącach okazało się, że przy ówczesnej relacji cen węgla kamiennego, i przy chałupniczym sposobie wydobycia, kopalnia — zamiast zysku — przynosi straty. Po dziesiątce narad i konferencji, w roku 1960 Ochle zamknięto. Na hałdzie obok kopalni, leży do dziś około 2 tysiące ton niesprzedanego węgla.

Przez trzy lata wokół ochlańskiej kopalni było cicho. Przypomniano sobie o niej w czasie ostatniej zimy, gdy w terenie zaczęło brakować opału. Ludzie, którzy ochlańskiej kopalni nie widzieli nawet na oczy, zaczęli domagać się od władz, aby wznowiły wydobycie. „Przecież w Ochlach można kopać węgiel łopatami” — mówili na zebraniach.

Pojechaliśmy na dziennikarski zwiad do Ochli. Przed-

Wielkopolskie — „no pasaran“

W obronie hiszpańskiego ludu

Nie możemy milczeć dziś, gdy fala terroru przebiegała przez Hiszpanię, gdzie od wielu lat nieustraszeni bojownicy o wolność ludu cierpią w więzieniach i kaźniach. Musimy pomóc im w ich trudnej walce przez wzmocnienie solidarności z antyfaszystowskimi bojownikami — w celu dążenia do przeprowadzenia amnestii dla wszystkich więźniów politycznych, zniesienia tortur i trybunałów wojskowych w Hiszpanii. Taki cel stawia sobie m. in. nasza komisja — stwierdził wczoraj na zakończenie odczytu o Julianie Grimau — prezes poznańskiego Zarządu Okręgu ZBoWiD, a zarazem wiceprzewodniczący Komisji Solidarności z Ludem Hiszpanii — Henryk Mazur.

17 bm. odbyło się I posiedzenie tej komisji, której przewodniczącym został Maksymilian Bartz (przewodniczący WKZZ), jego zastępcą — H. Mazur, a członkami Marian Jakubowicz (zastępca kierownika Wydziału Propagandy

Szukamy rezerw opału (3)

BĘDZIE WĘGIEL Z OCHLI?

tem rozmawialiśmy w Kole z przewodniczącym komisji ekonomicznej Komitetu Powiatowego Partii — Zdzisławem Kruszyńskim oraz z członkami tejże komisji: inż. Januszem Drue i Jerzym Zakrzewskim. Z. Kruszyński, piastujący w Prezydium Powiatowej Rady stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego, zaopatruje się na wznowienie wydobycia węgla w Ochlach sceptycznie.

Według dotychczasowego rozeznania, w rejonie Ochli zalega około 670 tys. ton węgla brunatnego. Węgiel ten leży bardzo płytko, zaledwie 5 m pod powierzchnią, stąd złudzenie, że można go kopać łopatami. Sęk w tym, że 90 proc. niemal 5-metrowej grubości pokładu stanowi brunatny miał kaloryczny co prawda, lecz nie nadający się w tej postaci do bezpośredniego spalania w piecach. Najlepszy dowód, że ostatniej zimy nikt nawet nie próbował ukraść w Ochlach węgla leżącego na hałdach.

Udał się do kopalni, jeśli 10 m szeroki, 5 m głęboki i 200 m długi dół — na te nazwę zastępuje. Prócz koślawej szopy, nie ma tam żadnych budynków ani sprzętu. Zamykająca kopalnię, mechaniczna kopaczka skierowana do robót melioracyjnych, agregat prądu twórczy, tor i wózki kolejki — do przemysłu terenowego. Dół kopalniany zalega na metr wysoko woda podskórna.

Chcąc wznowić wydobycie, trzeba najpierw odwodnić kopalnię i na nowo ją zagospodarować. Nie będzie to takie tru-

dne i przy sprawnej organizacji da się zrobić w ciągu miesiąca. Lecz czy się opłaca? Miejscowi rzeczoznawcy twierdzą, że wznowienie eksploatacji będzie miało wtedy ekonomiczny sens jeśli — po pierwsze — wydobytą węgiel będzie się od razu brykietować i — po drugie — jeśli obok węgla, będzie się wydobywać z kopalni zeskalaną piasek kwarcytowy, surowiec dla powstającej w Kole Fabryki Proszków Ściernych.

Na zlecenie też fabryki, służba geologiczna dokonała w Ochli pierwszych wierceń w celu określenia wielkości pokładów kwarcytowej skały. Wyniki tych wierceń są optymistyczne. Jesienią br. będą znane rezultaty głębszych i głębszych wierceń, które ostatecznie zadecydują o tym czy fabryka zaangażuje się w eksploatację kopalni. Przy takim skojarzonym wydobyciu węgla i skały, kopalnia mogłaby stać się interesem rentownym.

A budowa brykietowni? Ci sami rzeczoznawcy są zdania, że trwałej brykietowni budować w Ochlach nie potrzeba. Swego czasu zawieziono bowiem próbki ochlańskiego węgla do cegielni „Glinki” w Kolinie i sprasowano je w cegielnianych połowach prasach o ciśnieniu 250 atmosfer. Trwałość uzyskanych w ten sposób brykietów jest wystarczająca do transportu w promieniu 30 do 40 km od kopalni, a ich wartość opałowa wynosi do 2900 kilokalorii.

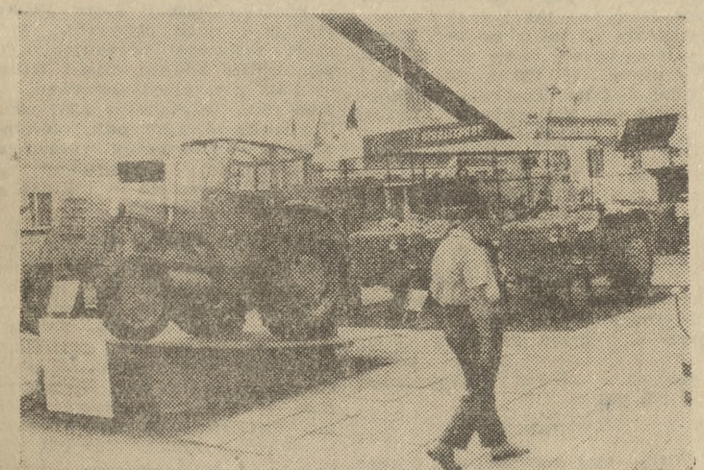
Dlaczego więc nie zbrykietować już teraz tej hałdy miazgi węglowej, zalegającej obok kopalni? Podobno dla dwóch tysięcy ton, kupno i instalowanie pras w Ochlach się nie opłaca. Trzeba więc czekać na wyniki wierceń i na decyzję Fabryki Proszków Ściernych...

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego, wysuwa jeszcze dalej idące propozycje. Jeśli badania wykazały istnienie dużych zasobów kwarcytowego piasku, to kopalnię w Ochlach winno przejąć Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Wtedy główną kopalnią byłby kwarcyt, a uboczną — węgiel.

Wszystko rozstrzygnie się jednak dopiero jesienią. W tym roku na ochlańskie brykiety liczyć więc jeszcze nie można.

PIOTR CHOJNACKI

Nasi kontrahenci — CSRS



W ubiegłym roku polsko-czechosłowacka wymiana towarowa osiągnęła wartość 1,3 mld. zł dew. Podobnie jak NRD, Czechosłowacja — trzeci nasz partner handlowy — dostarcza nam więcej swoich wyrobów, niż importuje od nas. Sprawia to wysoka specjalizacja CSRS w produkcji środków inwestycyjnych, niezbędnych dla polskiej gospodarki. Ze swej strony eksportujemy obok maszyn, węgla, cynku, siarki i blachy, również mięso, sól, sodę i chemikalia. Znana jest wszystkim umowa o ścieżce, daleko zaawansowana jest kooperacja polsko-czechosłowacka w produkcji wspólnego traktora, przygotowuje się również produkcję ciężarówek w oparciu o model naszego „Żubra” i „Skody”. Innym rodzajem współdziałania jest współpraca naukowo-techniczna. Tak np. w porównaniu do 1960 r. zwiększyła się niemal dwukrotnie wymiana fachowców i ponad dwukrotnie — wspólna wymiana dokumentacji. Zwiększa się również obroty handlowe. Na zdjęciu: 45-tonny traktor wyprodukowany i eksportowany na Targach przez CSRS, przeznaczony dla Polski.

Twierdzenie, że zmarły papież Jan XXIII zapisał się trwale w historii Kościoła, nie jest uprzejmą, miłą formułą pośmiertną, ale znajduje potwierdzenie w faktach. Świadczy o tym zarówno uznanie, zdobyte wśród realistycznie nastawionych kół katolickich, zmierzających do „nowego katolicyzmu”, jak i szacunek niewierzących za stanowisko Jana XXIII w sprawie pokoju.

Szanse i nadzieje nurtu reformistycznego w Kościele, ujawniające się od dawna w światowym katolicyzmie, nigdy nie były tak bliskie urzeczywistnienia, jak za pontyfikatu Jana XXIII. Ostrożna, ale konsekwentna polityka zmarłego papieża, zmierzająca w kierunku przystosowania Kościoła do problemów współczesności, do mentalności człowieka XX wieku — szła jak najbardziej po myśli tego nurtu, który dał znać o sobie szczególnie po ostatniej wojnie światowej w zachodnim katolicyzmie. Mimo znacznych oporów konserwatywnych kół kościelnych w kurii rzymskiej (i nie tylko kurii) przeciwko programowi Jana XXIII, kurs na „aggiornamento” (uwspółcześnienie — red.) nie został zahamowany. Przeciwnie — znalazł swój najpełniejszy wyraz w zwołaniu i obradach soboru. Mimo że nie został on zakończony i śmierć papieża przerwała prowadzone prace, mimo że na skutek sprzecznosci nie doszło podczas I sesji do osiągnięcia konkretnych rezultatów — nie ulega wątpliwości, że to najważniejsze w dzie-

Przed konklawe O „aggiornamento” słów kilka

dzinie zbliżenia Kościoła do współczesnego świata dzieło Jana XXIII stanowi duży krok naprzód w dążeniu do „odnowionego przystosowania” Kościoła.

Wzmocniło ono również w sposób istotny siły w katolicyzmie w wielu krajach, które na skutek konserwatywnych postaw hierarchii kościelnej miały ograniczony zasięg działania i działalność ich sprowadzała się do ślepego posłuszeństwa oraz wykonywania dyktand wódcy kościelnych. Papież zdawał sobie sprawę z tego, że dzieło zbliżenia Kościoła do współczesności nie może być prowadzone wyłącznie przez hierarchię, że musi być oparte na wysiłkach wszystkich wiernych. Stąd też tak wielki awans laikatu i tyle nadziei w katolickich środowiskach świeckich, czego wyrazem była m. in. gorąca dyskusja przedsoborowa.

Problem ten aktualny jest i w Polsce. Dyskusja nad modelem katolicyzmu polskiego — tak żywa w środowiskach katolickich — bynajmniej nie wygasła i prowadzona jest nadal. Nie też dziwnego, że postępowe środowiska katolickie świeckie w Polsce bez zastrzeżeń popierały linię Jana XXIII. Dla wielu katolików polskich program papieża —

tak w dziedzinie religijnej, jak i w ustosunkowaniu się do współczesnych problemów ludzkiego życia — stanowił moralne poparcie, z którego nie mogli korzystać za czasów poprzedniego papieża. Program ten stanowił także urzeczywistnienie hasła i postulatów, wysuwanych przez wielu katolików polskich kilkanaście lat temu wyłączone na swoją odpowiedzialność. Szerogowe masy katolików w Polsce od zarania władzy ludowej włączyły się czynnie w budowę nowego ustroju nie bacząc na zakazy płynące wówczas z Watykanu i ostrzegające przed wszelką współpracą z komunistami. Również szereg intelektualistów katolickich podjęło dzieło wspólne z niewierzącymi walki o nowe oblicze Polski.

Katolicy w Polsce mają pełną satysfakcję, czytając w ostatniej encyklice następujące słowa papieża, dopuszczające możliwość współpracy z niewierzącymi: „...zbliżenie lub spotkanie na gruncie praktycznym, uważane wczoraj za niepotrzebne i bezowocne, dzisiaj przeciwnie jest potrzebne i owocne, bądź też może stać się takim jutro”. Także i wysiłki katolików polskich podejmowane wspólnie z niewierzącymi

na rzecz obrony pokoju — zbiegają się ze wskazaniami i działalnością papieża Jana XXIII. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa zmarłego papieża wobec naszych ziem zachodnich jako „ziemi po wiekach odzyskanych”, tak jakrawo sprzeczną z postawą Piusa XII.

Papież Jan XXIII odszedł. Krótki, bo zaledwie pięcioletni jego pontyfikat obfitował jednak w brzemienne wydarzenia. Czy ta realistyczna linia Papieża Współistnienia będzie kontynuowana — pokaże przyszłość. Nie ulega jednak wątpliwości, że postawa zmarłego papieża wzmocniła nurt reformistyczny w Kościele i przysporzyła temu nurtowi dużo zwolenników, a wśród niewierzących uznanie za zrozumienie i realizm wobec złożonych problemów współczesnego świata. Całym swoim życiem, a szczególnie działalnością w ostatnich latach na stanowisku papieża udowodnił on, że bez względu na wyznawany światopogląd możliwa jest współpraca na rzecz rozwiązywania wspólnych problemów ogólnonarodowych czy ogólnoludzkich. Prawda ta — w Polsce dostatecznie znana i od lat praktycznie realizowana — została po raz pierwszy w Watykanie uznana i akceptowana autorytetem Jana XXIII. Tym większa zasługa zmarłego papieża, że mimo tak dużych oporów, z jakimi się spotykał, zdobył się na wysiłek zrozumienia i szacunku dla poglądów innych ludzi.

KAZIMIERZ DOBRZYŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - mechanika na stanowisko szefa produkcji, inżynierów - mechaników na stanowiska kierownika sekcji norm i kierownika sekcji technologicznej, st. technologów, st. konstruktorów, pracowników do działu zaopatrzenia, technika BHP, kierowcę na samochód ciężarowy, marki „Star”, tokarzy, ślusarzy, maszynowych, narzędziowych i do brygady remontowej, palaczy c. o. na kotły wysoko ciśnieniowe z uprawnieniami, pracowników fizycznych do magazynu, transportu wewnętrznego i zewnętrznego zatrudni natychmiast **Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego**, Pomran, ul. Sezanieckiej 8. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, pod w. w. adresem. K4556

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pniewach, ulica Dworcowa 6, tel. 126 — poszukuje:
1. dwóch inżynierów - mechaników — płaca do 2.600 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
2. pięciu techników - mechaników — płaca w granicach od 2.000—2.600 zł plus 30 proc. premii.
Istnieje dogodny dojazd autobusem z Poznania (około 1 godz.). Przedsiębiorstwo za dojazd zwraca 80 proc. kosztów. Zgłoszenia należy składać do Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4602

Dyrekcja P. P. Uzdrowisko - Kołobrzeg w Kołobrzegu zatrudni inżyniera budowlanego (budownictwo lądowe). Wynagrodzenie wg siatki płac w budownictwie. Po okresie próbnym zapewniamy utrzymanie mieszkaniowe. Oferty należy składać w P. P. Uzdrowisko - Kołobrzeg, ul. Selegnińskiego nr 4. K4763

Wielkopolska Huta Szkła w Gostyniu przyjmie zaraz: inżynierów - mechaników, techników - mechaników, techników - energetyków oraz pracowników na stanowiskach: kierownika Działu Administracyjno - Gospodarczego, głównego technologa (specjalność szkło), rewidenta ze znajomością zagadnień rewizji finansowo - księgowej oraz kosztowa. Wymagane: praktyka w zawodzie i wysokie kwalifikacje zawodowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu szklarskiego. Dla pracowników z kwalifikacjami zapewnione mieszkania. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4834

Praca

Prace murarskie przyjmę po godzinach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37114g.

Potrzebny pracownik na stałe do gospodarstwa rolnego, Stanisław Różyński, Moraczewo, poczta Rydzyna, pow. Leszno. 12518p

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 37332g

Kupno

Kupię kanapę motocyklową — nr tel. 714-02. 37108g

Nowy samochód Wartburg - Camping względnie inny małodziałowy kupię. Telefon 639-57. 38091g

Mak, koper włoski, kolender, paprykę kupię. Firma: Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 11127p

Dnia 14 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ukochana matka i żona, przeżywszy lat 50, sp.

Leonie Rybakowska

z domu Tarnawska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
CORKI I MAŻ
Poznań, Chociszewskiego 38 m. 7.

ś. † p.

Maria Nawrowska

dlugoletni profesor gimnazjum w Środzie

moja najukochańsza siostra opuściła nas na zawsze dnia 15 czerwca 1963 r., opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w Zaniemyślu, we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 16.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele w Zaniemyślu, w środę, dnia 19 bm., o godzinie 6.

W bolesnym smutku pogrążone
SIOSTRA I RODZINA
38364g

Dnia 15 czerwca 1963 r. zmarł nagle w wieku 68 lat

Telesfor Dziurkiewicz

dlugoletni starszy inspektor Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL

W Zmarłym traci Prokuratura wzorowego i sumiennego pracownika oraz wychowawcę młodych kadr.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 czerwca 1963 r., o godzinie 16.40 na cmentarzu na Junikowie.

PROKURATOR WOJEWÓDZKI W POZNANIU
RADA MIEJSCOWA WSPÓŁPRACOWNICY
38269g

PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
W POZNANIU, ul. Buraczana 2 (pok. 24)

PRZYJMIE Z DNIE 1 WRZESNIA BR.

do Szkoły Przyzakładowej

35 absolwentów szkół podstawowych
do nauki zawodu na monter
instalacji wodno-kanalizacyjnej
i centralnego ogrzewania.

K4750

Pilnie potrzebny SUCHY LOKAL

o pow. ca 200 m² na terenie miasta z przeznaczeniem na magazyn.

Zgłaszać do

SPÓŁDZIELNI PRACY „LUMET”
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7

K4967

Ostrzeżenie!

Prowokatorzy rozsyłają od dawna pisma z sfałszowanym moim podpisem. Treść tych pism jest dla osób obcych niekorzystna. W związku z tym oświadczam: pisma pisanego na maszynie pod żadnym adresem w swym życiu nie wystosowałem i nie wystosuję.

Andrzej Brukwicki,
Wągrowiec, Kolejowa 29.
38231g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tanio motocykl „Wiktoria”. Informacje: Telefon 549-86. 37946g

Sprzedam tanio spacerówkę Ratajczaka 42 m. 16. godz. 17—19. 37959g

Sprzedam motocykl MZ 250 ccm, 6.000 km. Poznań-Wydmy, Malachowska 12. 38106g

Samochód „DKW” Meister klasy w dobrym stanie oraz telewizor marki „Neptun” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 5. 35446g

Samochód BMW starszy typ po remoncie na nowych oponach tanio sprzedam. Poznań, Kościelna 17. 37918g

Sprzedam samochód „Syrena” w idealnym stanie. Poznań, ul. Bóżnicza 16, od godz. 15—18. 37918g

Sprzedam samochód „Syrena” w idealnym stanie. Poznań, ul. Bóżnicza 16, od godz. 15—18. 37918g

Skuter „Lambretta” 150 sprzedam, przebieg 8.000 km, cena 15.000. Zielona Góra, telefon 39-38, po południu. K4987

Pianino zagraniczne płyta metalowa, zgrzewarka 100 W., piec kapielowy miedziany sprzedam. Głogowska 60 m. 5, od godz. 16. 38249g

LoKale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, obszerne (Stare Miasto) na dwa pokoje z kuchnią — nowe budownictwo, chętnie spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37193g.

Pobiedziska! Sprzedam dom jednorodzinny (elektryczność, gaz, łazienka, kanalizacja), budynek gospodarczy, garaż, ogród lub zamienię na podobny w Gnieźnie. Całość po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37402g.

Sieraków Wlkp. Domek jednorodzinny 3-pokojowy z łazienką, hydroforem, ogrodem, ładnie położony zaraz sprzedam. Oferty tel. 436-77 lub Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37590g.

W dniu 14 czerwca 1963 r. zmarł tragicznie w 19 roku życia, najmilszy nasz syn, ukochany brat, brataniec i wnuk, sp.

Roman Buszkowski

maturzysta LO nr 4 w Poznaniu

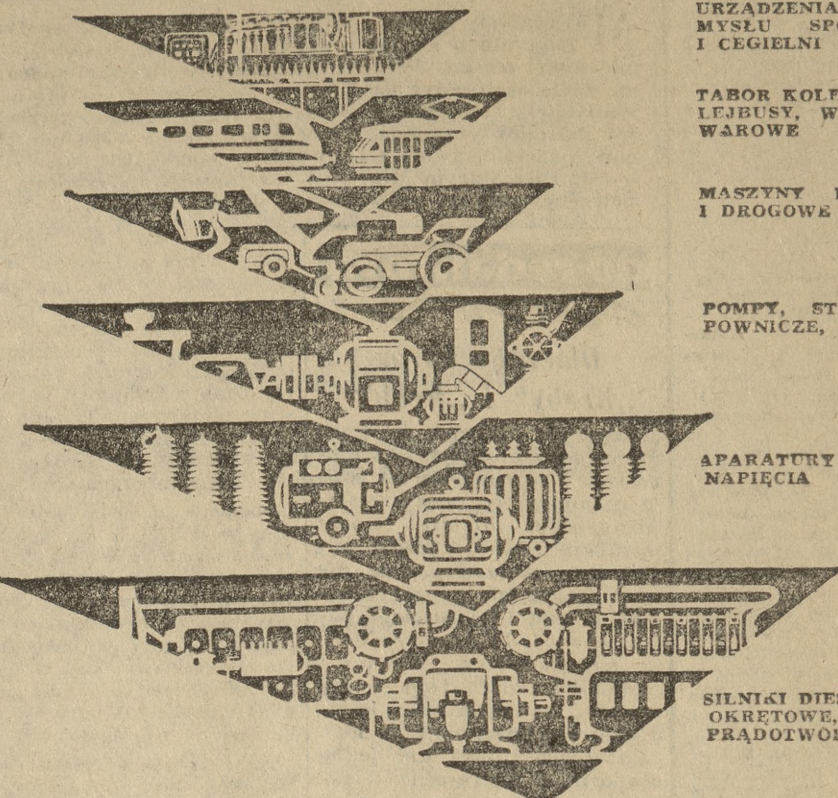
Pogrzeb odbędzie się w Puszczykowie we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 17,

o czym zawiadamia niepokieszona

RODZINA

Puszczykowo, Poznańska 45. 38312g

BOGATY PROGRAM EKSPORTOWY produkcji czechosłowackiego przemysłu maszynowego



URZĄDZENIA DLA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CEGIELNI

TABOR KOLEJOWY, TROLEJBUSY, WAGONY TOWAROWE

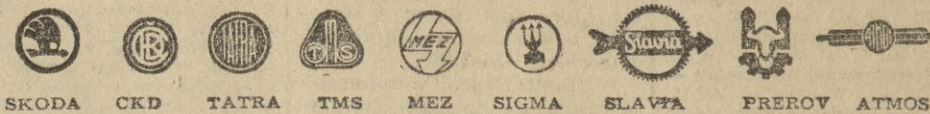
MASZYNY BUDOWLANE I DROGOWE

POMPY, STACJE POMPOWNICZE, SPRĘŻARKI

APARATURY WYSOKIEGO NAPIĘCIA

SILNIKI DIEŹLA, SILNIKI OKRETOWE, AGREGATY PRĄDOTWORCZE

WYŁĄCZNIE MASZYN ZNANYCH NA CAŁYM ŚWIECIE MAREK



EKSPORTER

STROJEXPORT

PRAGA

CZECHOSŁOWACJA

K4692

Obwieszczenia

KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO REW. VII W POZNANIU, ulica Młyńska 1a na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1963 r., o godzinie 10 w Poznaniu, ul. Winogrody 51 odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI SKŁADAJĄCYCH SIĘ I TOKARNI MARKI „NILES” długość toczenia 1200 mm, oszacowanej na sumę zł 90.000, należącej do Mieczysława Majewskiego.

Dnia 26 czerwca 1963 r., o godzinie 8 w Poznaniu, ul. Stalingradzka 22 m. 3, odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z 15 KOSZUL MĘSKICH w kolorze niebieskim i rdzawym, i PIANINA MARKI „SOMMERFELD”, 1 MASZYN ELEKTRYCZNEJ DO SZYCIA MARKI „KOHLER” i 1 BIERKA w kolorze ciemnym oszacowanych na łączną sumę zł 19.000 należących do Ireny i Zdzisława Zmizdżińskich.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K5000

Przetargi

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” POZNAN, ulica Staroleka 18, ogłaszają PRZETARG na sprzedaż:

SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO MARKI „LUBLIN”, cena wywoławcza 30.000 złotych.

Przetarg odbędzie się 24. czerwca 1963 r., o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać osoby odpowiadające warunkom określonym zarządzeniem Ministra Komunikacji ogłoszonym w M. P. nr 66, poz. 315 z 1960 r.

Pojazd można oglądać w dni pracy w godz. 9—14 w siedzibie Przedsiębiorstwa po uprzednim zgłoszeniu w Transporcie Samochodowym.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godziny 9. K4964

W dniu 15 czerwca 1963 r. zmarł po krótkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Michał Stróżyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I WNUKI
38306g

W dniu 15 czerwca 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój bardzo kochany i troskliwy mąż, najwierniejszy towarzyszy życia, jedyny syn, nasz szwagier i wuj, sp.

Antoni Łakomski

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie w ciężkim smutku podają:
ŻONA, MATKA I RODZINA
38291g

Dnia 16 czerwca 1963 r. po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

PAULA SZEWS

Z DOMU ZIMMERMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym św. Anny, ul. Matejki, o czym w ogromnym bólu i smutku zawiadamiamy

MAŻ, SYN, CORKA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, ulica Maleckiego 10 m. 12. 38275g

Dnia 17 czerwca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, sp.

Władysław Łukasik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 16 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Engla 20 m. 6. 38383g

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Oh. Florianowi Gościńskiemu

zastępcy dyrektora do spraw administracyjnych Państwowego Szpitala Klinicznego nr 3 w Poznaniu

z powodu zgonu Jego

OJCA

składają

O. O. P.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja
38270g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Chórowi św. Wojciecha, Dyrekcji i Pracownikom WZNS. Krewnym i Przyjaciółom, Lokatorom oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mego nieodżałowanego męża, sp.

Tadeusza Rzepczyńskiego

jak również za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ŻONA Z RODZINĄ
38341g

Telesfor Dziurkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 czerwca 1963 r., o godzinie 16.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Krasińskiego 8b. K5004

TEATRY

OPERA — g. 19.30 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22.30), POLSKI — g. 19.30 — „Noc 1002”, „Miłość czysta w kąpieli morskiej” — (koniec ok. g. 22.30), NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 22.30), OPERETKA — g. 19.30 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22.30), MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Przygoda śrubki” (koniec ok. g. 18).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.30 — „Nieletni świadek” (ang., 16 l.), g. 22 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Smarok” (pol., 16 l.), g. 22.30 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), CZERNASTA — nieczynne, GONG — g. 10, 12, 16 — „Nieznajomy kamerdyner” (ang., 12 l.), g. 18, 20 — „Pięty wydział” (CSRS 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Alibi doskonałe” (ang. 12 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Garbus” (franc., 12 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Orkiestra wojskowa” (weg., 14 l.), MALTA — g. 16, 18, 20 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.), MUZA — nieczynne, OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (USA, 12 lat), OSIEDLE — g. 18, 20 — „Zolnierzy i bohater” (NRF, 16 l.), PRZYJAZN — nieczynne, RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.), RUSALKI — g. 8, 11.30, 15, 18.30 — „Kryzys” (pol., 12 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 — „Złoto” (pol., 16 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Europolis” (rum., 16 l.), WARTA — g. 10-16 — „W pięknej Indonezji” (radz., 9 lat), g. 17.30, 20 — „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (franc., 13 l.), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Czego pragnie Lola” (USA, 14 lat), WOJSKOWE — godz. 17.30, 20 — „Godzina pasowej róży” (polski, 14 l.), WCZASOWICZ — nieczynne, WRZOS (Lubów) — g. 18 — „Wraki” (pol., 10 l.), g. 20.15 — „Miłość i gniew” (ang., 18 l.), WRZOS (Mosina) — nieczynne, ZNIEC (Zabikowo) — g. 20 — „Ostrożnie babciu” (radz., 12 l.), KINO LETNIE — AI. Przybyszewskiego — 21.30 — „Na białym szlaku” (pol., 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Gra Orkiestra Dęta; 8.50 — Aktualności; 9 — Fragmenty suit; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert symf.; 11 — „Bał w Płodówce” — fragment pow. M. Bałuckiego; 11.20 — Z cyklu: „Wielki taniec i śpiewa”; 11.40 — Stół: Walec z operetki „Tańczę cię Hrabina”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Na swój skąd nutek; 13 — Koncert muz. bał.; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Mel. rozr.; 15.10 — Koncert popołudniowy; 15.40 — „Radiowa skrzynka muz.”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — Tel. ekon.; 17.15 — Koncert rozr.; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.15 — Gdańska kronika kulturalna; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko Václava Cibiuli — „Świat przed nami”; 21.04 — Wieczór muzyki rozr. i tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 26, 23.

POZNAN: 9.20 — Pol. mel. filmowe; 9.45 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — powtórzenie lekcji 70; 10 — „Jarmark cudów”; 11 — Muzyka; 12.50 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Piosenkarze i soliści; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Gra Zespół „Albatros”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. kulturalny B. Koguta; 16.35 — Gra Zespół J. Millana; 17.12 — Rewia pol. piosenkarzy; 17.30 — Dla dzieci — „Czegoś się nauczył kolego”; 18.45 — „Buduję statek mój”; 19.30 — Uniwersytet Radio; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Kom. aktualny J. Ziarki; 20.10 — „Ludzie i gwiazdy”; 21.37 — Sport; 21.40 — Audycja Pol. Wyd. Muz.; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Nowy sukces komp. pol.; 22.51 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.55 — Program dnia; 18 — „Na łowisku Grzegorz — Halina” — program TV Szczecin — ze studia w Poznaniu; 18.30 — Film krótkometrażowy; 19 — Reportaż „Z kamerą w przyrodzie”; 19.15 — Polska Kronika Filmowa; 19.25 — Teleturniej „Kółko i krzyżyk”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Program z cyklu: „Kultura poszukiwana”; 21 — Tele-Reklama; 21.05 — Film fabularny produkcji angielskiej „Jazz, jazz” od lat 14.

WYSTAWY

MPiK — ul. Ratajczaka. — II wystawa kwiatów Marii Dolnej. BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO — wystawa pt. „Film, Plakat, Książka” — czynna od g. 10-15.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — AI. Marcinkowskiego 9 — czynne od g. 9-15.

Usługom w sukurs

Sieć warsztatów trzeba dostosować do potrzeb

Mój znajomy znowu spóźnił się na umówione spotkanie. Zbyt długo czekał u fryzjera w kolejce. Nie po raz pierwszy zresztą. Z tego samego powodu traci sporo czasu wiele osób, gdyż na Nowym Mieście jest za mało specjalistów grzebienia i brzytwy. Na fryzjerskie krzesło w tej dzielnicy przypada bowiem przeciętnie 2300 mieszkańców, podczas gdy na Grunwaldzie ponad 1000, na Wildzie — 512 i na Starym Mieście 450. Dysproporcje znaczne, a zapotrzebowanie na upiększające zabiegi wzrasta.

do redaktorów

Blaczego zaraz

„kraby” i „kraki”

Czytałem ostatnio, że nowo wprowadzone automaty tramwajowe i autobusowe nie zdają egzaminu, bo pasażerowie żartownie zamiast monet wrzucają blaszki, agrafki, guziki itp. Automaty owe nie wytrzymują tak ignoranckiego traktowania i odmawiają posłuszeństwa. To zapewne godne napiętnowania, ale też i zastanowienia: co zrobić — czy wycofać te znakomite urządzenia czy postawić koło nich dozorców. Chyba ani jedno ani drugie. Kulturalna większość społeczeństwa nie może skapitulować przed łobuziakami. Proponuję wyjście trzecie, które dostrzegam w instalacji półautomatów, jakie widziałem w Moskwie.

W tamtejszych autobusach zastosowano skrzynki metalowe z przezroczystą, celuloidową kopułą. Moneta wrzucona przez otwór w owej kopule spada na płytkę dno, które jest ruchome. Odchyła się ono po kilku rzuconych pięciokopiejkach, usuwając je w głąb skrzynki. Dzięki temu monety nie gromadzą się na wierzchu, a zarazem widać na ile obywateli są uczciwi. Ba, gdy ktoś nie ma pięciu kopiejek, a na przykład 10 — prosi głośno pasażerów: „proszę nie wrzucać 5-tek”. Jego dziesięć kopiejek wchodzi do skrzynki, a 5 otrzyma od współpasażera do kieszeni tego, który nie miał drobnych. Bilety oddzierają się z bębna i wmontowanego obok. Uzupełnia go kierowca. Urządzenia takie znajdują się przy tylnych i przednich drzwiach.

System ten ma ogromną zaletę z kilku względów. Pozwala na społeczną kontrolę pasażerów, a więc utrudnia wybryki, a nawet jest wychowawczy. Co przy tym jest dosyć ważne: urządzenia te są bardzo łatwe do skonstruowania, konserwacji i obsługi. Nic tu się nie zatnie, a i pasażerowi trudniej się wytlumaczyć, że nie miał drobnych lub, że aparat nie działał. Może by przeto zrezygnować z górnych lotów automatyki, a najpierw podskoczyć poznaniaków na urządzeniach prostszych? Chyba opłaci się nawet specjalnie wysłać kogoś do Moskwy, celem zdobycia doświadczeń.

PIOTR KONECKI

Telefony

UWAŻAĆ NA JEZDNI

Przy ul. 23 Lutego, przebiegającego jezdnię męczył, potracił motocyklista. Nieostrożny przechodzień doznał złamania ręki. Natomiast przy ul. Dąbrowskiego samochód osobowy potracił rowerzystę. Poturbowanego, ze wstrząsem mózgu, przewieziono do szpitala.

ZŁEKCEWAŁY PRZEPISY RUCHU

Na skutek nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu, motocyklista Józef Z. zderzył się z tramwajem linii nr 17. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

PRZYGNIECIONY

W nieustalonych okolicznościach w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego biblioteczka przygnośnię 6-letniego chłopca, Chłopak „na jadu się” strachu i doznał złamania kostki lewej nogi. (za)

DYŻURY

SZPITAL im. J. STRUSIA — chirurg — intern — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-41.

(Dyżury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 8 dnia następnego). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44.

APTEKI: 23 Lutego 15, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 133/140, Głogowska 72, Garbary 52 (tylko dyżur nocny) — Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 78, Swarzędzka 6.

Fryzjerstwo jest jednakże tylko jedną z dziedzin usług w naszym wojew., przy omawianiu której rodzą się krytyczne refleksje. Kłopoty rosną jeżeli zawiąże elektryczna pralka, odkurzacz, telewizor, czy inne przedmioty gospodarstwa domowego. Trudno wówczas znaleźć odpowiedni warsztat naprawczy i rozpoczyna się długa, męcząca wędrówka.

Podobnie za mało jest placówek zajmujących się instalatorstwem wodno-kanalizacyjnym, gazowym i elektrycznym, cerowaniem artystycznym, naprawą artykułów z folii, wulkanizatorstwem itp. Niezadowolone będą również zbyt wysokie ceny za malowanie i remontowanie mieszkań, naprawę, lub odnawianie mebli, czy za pomoc domową.

Takie są cienie działalności usługowej, choć — to trzeba obiektywnie przyznać — zanotowano tu w ostatnich latach sporo zmian na lepsze. Z końcem ubiegłego roku zatrudniano przy usługach około 12 tys. osób, czyli średnio 28 pracowników na 1000 mieszkańców. W tym samym czasie przypadły przeciętnie na mieszkańca usługi o wartości 758 zł, a więc w Poznaniu notowano prawie najwyższe wskaźniki w kraju. Wszystko to oznacza, że usługi rozrosły się znacznie, jednakże — niestety — „skokami” i w pewnych branżach jest ich za mało w stosunku do zapotrzebowania.

W rezultacie bywa tak, że — zwłaszcza po otwarciu Domu Mody „Roxana” i innych uspołecznionych placówek odzieżowych — odczuwa się nadmiar warsztatów krawieckich, natomiast trudno szybko naprawić żelazko. Na te dysproporcje wskazują także inne dane. Wynika, z nich że przeważająca większość wydawanych przez mieszkańców pieniędzy na usługi przypada na rzemiosła skórzaną, obuwniczą, fryzjerską i spożywczą.

Problemy usług omawiała w ostatnim czasie Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu i zobowiązała rady narodowe do takiego skorygowania planów rozwoju usług, by ich profil i sieć były dostosowane do potrzeb mieszkańców. Z innych punktów wspomnianej uchwały wynika także, że rady narodowe powinny udzielać pomocy poszczególnym pionom świadczącym usługi i ułatwiać im organizowanie wspólnego szkolenia, zaopatrzenia w materiały, lub w części zamienne.

Plany są obecnie opracowywane, ale wydaje się, że nie wydadzą one oczekiwanych



W muzycznym Poznaniu

Popisy szkolne i chóry

Czerwiec jest miesiącem absolutorium, dyplomów i związanych z tym popisów wszelkich szkół muzycznych. Każda uczelnia przedstawia publicznie wyniki swej całorocznej pracy. Jako słuchacz uczestniczyłem w koncercie absolutorium Państw. Liceum im. Karłowicza. Program ambitny: kilkanaście „Koncertów” instrumentalnych (oczywiście grano na ogół tylko i część). W kilku przypadkach dobrano chyba zbyt trudne utwory. Jak na licealistów (Rachmaninow, Paganini). Wśród licznej grupy pianistycznej zwrócili na siebie uwagę A. Tatarski (grał solidnie „Capriccio” Mendelssohna) oraz dwa dobrze prowadzone, wirtuozowskie talenty — K. Grodzicka (ucz. prof. Zaklinski) i J. Martini (ucz. prof. Zieleszewicz).

W PWSM wystąpili z recitalami dyplomowcami: B. Biskupski (kl. prof. Janowskiej) i S. Kliczkowski (kl. prof. Urbanowicza).

owoców, jeżeli Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i prezydja DRN-ów nie stworzą odpowiedniego klimatu dla rozwoju usług.

Wielu rzemieślników przestawiało się na produkcję, ponieważ nie opłacały się niekiedy stosunkowo wysoko opodatkowane usługi. Wiadomo również, że apele o uruchamianie nowych punktów i o obniżeniu cen za usługi, nie przyniosły rezultatów, jeżeli nie dopomoże się warsztatom prywatnym, czy uspołecznionym w zmechanizowaniu najbardziej pracochłonnych czynności, lub nie przydzieli nowych lokali.

Chodzi więc w szczególności o ulgi finansowe dla rzemieślników wykonujących usługi mało rentowne, lub zanikające, o zagwarantowanie zaopatrzenia w surowce pełnowartościowe oraz odpadkowe, udostępnienie warsztatów, pewnych maszyn wycofanych z fabryk, czy też przyznawanie zniżek kolejowych dojeżdżającym uczniom, poznającym tajniki nowego zawodu.

Rzemieślnicy nie wysuwają wygórowanych żądań i byłoby wdziesięć nawet za przydziałem im pomieszczeń w suterrenach, zwalniających w związku z przenoszeniem rodzin do lepszych mieszkań. Rzemieślnicy są również zdania, że w Poznaniu powinna istnieć komisja branżowa z udziałem przedstawicieli rady narodowej, wydziału przemysłu poszczególnych pionów zajmujących się usługami dla koordynowania rozwoju sieci warsztatów stosownie do potrzeb i możliwości.

Tak więc widzi się w ostatnich miesiącach jaskółki poprawy, ale wydaje się, że przy realizacji nowych planów trzeba także zwrócić uwagę na rozwijanie nowych usług stosownie do stale wyłaniających się potrzeb życiowych.

BRONISŁAW LISOWSKI

BIT zaprasza

Biuro Informacji Technicznej w formie, że dzisiaj w Klubie Techniki, hala nr 14 (MTP) odbędzie się następujące konferencje specjalistyczne na tematy: cukrownictwa, przemysłu papierniczego i celulozowego, budownictwa specjalnego i wodnego, przemysłu włókienniczego, chemii, budowy maszyn i przemysłu fermentacyjnego. Początek konferencji o godz. 9. (na)

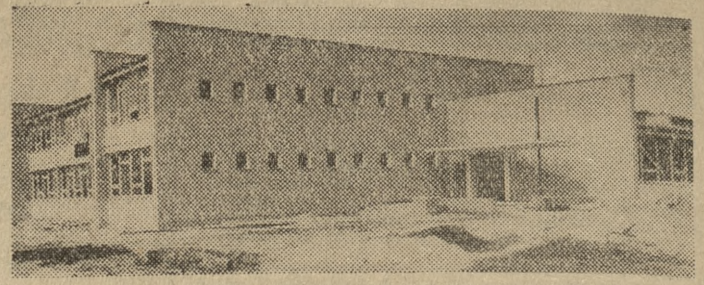
Występ zespołu ukraińskiego

W ramach II Festiwalu Regionu Wielkopolskiego, który odbywa się z okazji XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich wystąpi dzisiaj o godz. 19 w Parku Kaspzaka Zespół Estrady Ukraińskiej. W programie zespół zaprezentuje ukraińskie tańce, piosenki i muzykę. Ponadto zobaczymy także popisy sportowo-akrobaticzne.

Organizatorem imprezy jest Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald. Na zdjęciu trio bandurzystek: Maja Gołenka, Nina Sofienko oraz Tamara Gricenka.

Fot. — „Głos”

30 dni przed terminem



Rejestracja na przydział opału

Okresowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu zawiadamia, że w celu uaktualnienia przydziałów opału administracyjnego i rynkowego, rozpoczyna nową rejestrację następujących grup odbiorców: zakłady służby zdrowia i opieki społecznej, szkoły wszystkich typów i stopni oraz instytucje i zakłady oświatowe i kulturalne, siedziby władz, urzędów i instytucji państwowych, siedziby partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, konsultaty i agencje konsularne, administracje domów ogólnych centralnie o zużyciu powyżej 15 ton opału rocznie, a administrowanych przez DZEM, zakłady pracy, spółdzielnie mieszkaniowe i prywatne administracje oraz hotele prywatne.

Zgodnie z zarządzeniem Prezydenta PKPG z dnia 29 XI 1954 r. (Monitor Polski nr 119, poz. 1678), należy wypełnić kwestionariusz w trzech egzemplarzach, dla każdego budynku oddzielnie, dołączając oświadczenia o zgodności kubatury (§ 13). Kwestionariusze bez podpisu i pieczęci jednostki sporządzającej i jednostki nadziennej (w Poznaniu Wydział Handlu DRN, a w miastach powiatowych Wydział Handlu Prezyd. PRN), nie będą zarejestrowane.

Wymiana kwestionariuszy dotyczy tylko Poznania i miast powiatowych woj. poznańskiego i powinna być zakończona z dniem 31 sierpnia 1963 (nie dotyczy to odbiorców miast i gromad, zaopatrywanych przez GS „Samopomoc Chłopska”).

Z dniem 1 września 1963 tracą ważność zapotrzebowania, zgłoszone w ubiegłych latach.

Kwestionariusze będą w sprzedaży w OPHO Poznań, ul. Konfederacka, b. 4, pokój 23, w Hurtowym Składzie Opalowym nr 83 Poznań, ul. Drzewna 35 i w hurtowych składach opalowych miast powiatowych woj. poznańskiego. (na)

opozycjonarzy

Antoni Wileński — Dziękujemy za uwagi, które w odpowiedni sposób wykorzystamy.

J. M. z ul. Słuckiej. — Komenda Dzielnicowa MO Poznań. — Nowe Miasto przeprowadziła postępowania wyjaśniające, które potwierdziły fakty rozniesienia ognisk, w pobliżu zabudowań, przez nieletnich chłopców. Z rodzicami przeprowadzono rozmowy. (982)

Feliks Drański. — Sprawy poruszone w Pana liście, na razie zostały załatwione. Może po pewnym czasie MPK wprowadzi jeszcze nowe zmiany, ale na pewno nie spełnią one wszystkich indywidualnych życzeń. Za list dziękujemy. 1459. (v)

Kamila B. — Współczujemy Pani bardzo, lecz przez ulicę przechodzi należy tylko na skrzyżowaniach. Nie znamy dokładnie przyczyny wypadku, trudno więc coś na ten temat pisać. (1189)

Ignacy G. ul. Skryta 8. — Za list dziękujemy, uwagi odnotowaliśmy. Ze zdjęć nie skorzystamy. (1397)

Stała Czytelniczka 45. — W przyszłości drzewa będą sadzone za rowami. Rabarbar, szpinak i pomidory nie są szkodliwe. Przeciwnie, moim najlepszym jest „Azo-tox”. Do dr. Kollera najlepiej napisać do Teatru Polskiego. (1463)

ORKESTRA KAMERALNA

Państwowej Filharmonii pod dyrykcją R. Satanowskiego wystąpi w Środę (19 bm.) o godz. 21.30, ruw niez na dziedzińcu Państw. Średniej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8. Solistką koncertu będzie Zb. Słowik — skrzypce. Na wszystkie koncerty plenerowe wstęp wolny z zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie Filharmonii, ul. Czerwonej Armii nr 81, w godz. od 8-15.30. W razie dezercji, powyższe koncerty odbędą się w auli Państw. Średniej Szkoły Baletowej. (na)

Jeszcze w tym miesiącu ukończona będzie 15-izbowa szkoła podstawowa na osiedlu przy ul. Świerczewskiej. Pierwotnie planowano zakończenie wszystkich prac przy budowie tej szkoły na koniec lipca. Odbiór techniczny tego budynku, dzięki wysiłkowi załogi budowlanej z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, nastąpi więc 30 dni przed terminem. Inwestorem obiektu jest Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, a projekt opracowano w „Miestoprojekcie”. Po oddaniu szkoły przez budowlanych przystąpi się do urządzania jej wnętrza. Natomiast mieszkańcy osiedla w czynach społecznych zazielenia teren wokół budynku.

Fot. — K. Przychodźki

Czy w Poznaniu brak chętnych?

Jest w Polsce instytucja pod nazwą: Biuro Turystyki Sportowej „Sports Tourist”, która zajmuje się m. in. organizacją wycieczek zagranicznych. W jednym z ostatnich numerów „Życia Warszawy”, Biuro Turystyki ogłosiło nową formę 14-dniowych wczasów w Bułgarii i Rumunii wraz ze zwiedzeniem Budapesztu i Bukaresztu, umożliwiając chętnym rańalne spłacenie kosztów wycieczki.

Inicjatywa godna uznania, zważywszy że nie każdego przeciętne stać na jednorazowe uiszczenie należności za takie wczasy.

Na liście krajowych oddziałów BTS „Sports Tourist” które przyjmują zgłoszenia na wczasy zagraniczne, poza Warszawą, znalazły się Katowice, Kraków, Łódź i Gdynia. Nie dopatrzeliśmy się Poznania (jak i zresztą innych większych miast). A tymczasem chętnych na wyjazd nad Morze Czarne na pewno nie zabrakłoby w Poznaniu i Wielkopolsce, zwłaszcza przy stosowaniu rańalnego systemu opłaty. Oczekujemy przeto, że wspomniane biuro zmieni swój stosunek do ośrodków nie uwzględnionych do tej pory w wykazie załatwiających formalności wyjazdowe. (jot)

NOTATNIK KULTURALNY

KONCERT MUZYKI

chóralnej w wykonaniu Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii pod dyrykcją S. Stulgrosza odbędzie się dzisiaj o 21 w czwartek (20 bm.) o godz. 21 na dziedzińcu Państwowej Średniej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8.

ORKESTRA KAMERALNA

działa polskiej muzyki (Stojowski był kompozytorem okresu neoromantycznego, zmarł w Ameryce).

Państwowej Filharmonii pod dyrykcją R. Satanowskiego wystąpi w Środę (19 bm.) o godz. 21.30, ruw niez na dziedzińcu Państw. Średniej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8. Solistką koncertu będzie Zb. Słowik — skrzypce. Na wszystkie koncerty plenerowe wstęp wolny z zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie Filharmonii, ul. Czerwonej Armii nr 81, w godz. od 8-15.30. W razie dezercji, powyższe koncerty odbędą się w auli Państw. Średniej Szkoły Baletowej. (na)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka zaprasza na odczyt pt. „Antyfaszystowski Ruch Oporu w Niemczech w latach 1933-1945”, który odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w sali Muzeum, Stary Rynek 3 (Odwach). Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. A. Zydronia na temat: „Narodziny sztuki abstrakcyjnej”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI